

Tercet Egzotyczny, Wróć, syneczku, wróć

Ponad domem nieba chłodna stał
w oknie matka stoi, patrzy w dal
wypatruje siwe oczy swe
jak gołąbki je w przestworza śle
Ponad światem buczy wichru śpiew
Mściwie anioł wzniosł ognisty miecz
Dom się skruszy, grzmi nad domem dzwon
Ona szepce, wróć z dalekich stron
Jakie drogi Cię zabrały?
Dokąd pognał Cię los?
Gdzie przysypał śniegiem białym?
Gdzie kasztanowy wczoraj włos?
Przerażona noc w posadach drzy
W takie noce nie śpią nawet sny
I powraca wciąż znajomy ton
Wróć, syneczku, wróć z dalekich stron
Płonął ogień i wypalił ślad
W ciemnej nocy co okryła świat

Godny matki stawał mężnie syn
I niejeden spełnił piękny czyn
Patrzy znowu słońce spoza chmur
I migocą ptaki blaskiem piór

Lecz nie milknie ten znajomy ton
Wróć syneczku wróć z dalekich stron
Jakie drogi Cię zabrały?
Dokąd pognał Cię los?
Gdzie przysypał śniegiem białym?
Gdzie kasztanowy wczoraj włos?
Świat ogromny między nami lecz
Lecz wracamy na ojczysty brzeg

Gdy słyszymy ten znajomy ton
Wróć syneczku wróć z dalekich stron